

Sygn. akt VIII K 191/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział VIII Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Maria Turek

Ławnicy: Bożena Piotrowska

Elżbieta Spaleny

Protokolant: Bartosz Budziński

w obecności Prokuratora Artura Bączka

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2017 r.,

sprawy:

1. **L. Ś.** – s. R. i E. z d. D., ur. (...), w P..

2. **R. J.** – s. R. i A. z d. S., ur. (...), w P..

oskarżonych o to, że:

I. w dniu 11 maja 2017 r., w R., gm. M. działając wspólnie i w porozumieniu, posługując się przedmiotem przypominającym broń palną oraz pałką baseballową, przy użyciu przemocy wobec M. C. w postaci uderzeń pałką baseballową w okolice karku i grożąc natychmiastowym użyciem przedmiotu przypominającego broń palną poprzez przykładanie do głowy i pozbawieniem życia, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 800 złotych, torebki koloru czarnego, portfela koloru czarnego, dokumentów w postaci prawa jazdy, dowodu osobistego, dowodu rejestracyjnego samochodu marki R. (...), legitymacji szkolnej, karty do bankomatu (...), kluczy do mieszkania, kluczy do samochodu, telefonów marki S. (...) oraz (...) na szkodę M. C. oraz telefonu marki S. i pieniędzy w kwocie 1.100 złotych na szkodę (...) Sp. z o.o. tj. o czyn z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

A ponadto L. Ś. o to, że:

II. w dniu 6 czerwca 2017 roku, w P. wbrew przepisom ustawy posiadał środki odurzające w postaci amfetaminy w ilości 7,14 grama netto tj. o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

orzeka

1. Uznaje oskarżonych **L. Ś. i R. J.** w ramach czynu opisanego wyżej w pkt I za winnych tego, że w dniu 11 maja 2017 roku, o godz. 03:44 w R., gm. M., w salonie (...) przy Al. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, grożąc M. C. natychmiastowym użyciem przemocy, przystawiając do głowy przedmiot przypominający broń palną dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 800 złotych, torebki koloru czarnego, portfela koloru czarnego, dokumentów w postaci prawa jazdy, dowodu osobistego, dowodu rejestracyjnego samochodu marki R. (...), legitymacji szkolnej, karty do bankomatu (...), kluczy do mieszkania, karty do samochodu, telefonów marki S. (...) wartości ok. 1.799,99 złotych (jeden tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych i 99/100) oraz (...) o wartości ok. 1000 (jeden tysiąc złotych) na szkodę M. C. oraz telefonu marki S. wartości ok. 30 złotych (trzydzieści złotych) i pieniędzy w kwocie 1.100 złotych na szkodę (...) Sp. z o.o. tj. popełnienia czynu z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 275 § 1 kk

w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza **Ł. Ś. karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, R. J. 3 (trzech) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.**

2. Uznaje oskarżonego **Ł. Ś.** za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w pkt II stanowiącego przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę **6 miesięcy pozbawienia wolności.**

3. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk i 86 § 1 kk orzeka w stosunku do oskarżonego **Ł. Ś.** w miejsce orzeczonych w pkt I i II kar jednostkowych **karę łączną 3 (trzech) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.**

4. Na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonym na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności (kary łącznej pozbawienia wolności w stosunku do **Ł. Ś.**) okresy: **Ł. Ś.** od 6 czerwca 2017 roku do 23 listopada 2017 r.; **R. J.** od 9 lipca 2017 roku do 23 listopada 2017 r.

5. Na podstawie art. 46 kk orzeka solidarnie od oskarżonych obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz M. C. kwoty 2.200 złotych (dwa tysiące dwieście złotych) oraz na rzecz spółki (...) Sp. z o.o. kwoty 1.130 złotych (jeden tysiąc sto trzydzieści złotych).

6. Na podstawie art. 230 § 2 kpk orzeka zwrot **Ł. Ś.** przedmiotów opisanych w wykazie dowodów rzeczowych (...), pkt od 3 do 11, **R. J.** przedmiotów opisanych w wykazie dowodów rzeczowych (...), pkt od 12 do 13; pozostawia w aktach sprawy przedmioty opisane w wykazie dowodów rzeczowych (...), poz. 1 i 2.

7. Na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa przez zniszczenie przedmiotu opisanego w wykazie dowodów rzeczowych (...).

8. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. D. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset złotych) powiększoną o stawkę podatku VAT tytułem obrony z urzędu oskarżonego R. J..

9. Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Bożena Piotrowska SSO Maria Turek Elżbieta Spaleny

Sygn. akt VIII K 191/17

Uzasadnienie wyroku z dnia 23 listopada 2017 roku

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Ł. Ś. oraz R. J., mieszkańcy P. spotkali się w dniu 11 maja 2017 roku w godzinach wieczornych. Wspólnie spożywali alkohol na terenie osiedla w P.. R. J. opuścił zakład poprawczy w K. w 2016 roku i nie powrócił do niego. Od tej pory był poszukiwany przez policję. R. J. zaproponował Ł. Ś., aby ten pomógł mu w zdobyciu pieniędzy. Ł. Ś. wyraził zgodę. Mężczyźni udali się do domów. Ł. Ś. zabrał ze sobą kij baseballowy, a R. J. - pistolet startowy, założył również czapkę kominiarkę. Mężczyźni udali się do salonu (...) położonego w R. przy al. (...). Tej nocy w salonie gier pracowała M. C.. Korzystając z tego, że w lokalu nie było klientów, spała przy zamkniętych na klucz drzwiach. O godz. 3:43 do drzwi salonu gier zapukał Ł. Ś.. M. C. zauważyła na monitorze umieszczonym na ladzie oczekującego mężczyznę. Przyciskiem umieszczonym przy ladzie otworzyła drzwi. Ł. Ś. trzymając kij baseballowy wszedł do środka, a tuż za nim do salonu gier wpadł R. J. trzymając w ręku pistolet startowy. R. J. zaczął krzyczeć, że to napad, podbiegł do M. C. i przystawił jej pistolet do skroni, a następnie zażądał wydania pieniędzy. Pokrzywdzona nachyliła się, otworzyła sejf, wyjęła z niego puszkę z pieniędzmi w kwocie 1100 zł i podała ją R. J.. Ten zabrał puszkę oraz dwa telefony komórkowe pokrzywdzonej leżące na ladzie. Ł. Ś. zabrał spod lady torebkę M. C.. Ł. Ś. po zabraniu torebki oraz jednego z telefonów, zabranych uprzednio przez R. J., wycofał się z lokalu. R. J. zrzucił monitor komputera na podłogę, kopał go, następnie zabrał trzeci telefon komórkowy, krzyknął „przekaż szefowi, że mafia (...) wróciła” i wyszedł.

Ł. Ś. i R. J. pobiegli w kierunku P.. Po drodze z torebki wyjęli dokumenty samochodu i pieniądze w kwocie 800 zł, zaś torebkę wyrzucili. Do kanału wrzucili telefony komórkowe.

Torebkę M. C. w tym samym dniu nieustalony znalazca odniósł do Komisariatu Policji w P..

W dniu 6 czerwca 2017 roku dokonano zatrzymania Ł. Ś.. Po przeszukaniu jego osoby, w bieliźnie ujawniono zawiniątko foliowe, a w nim 11 sztuk torebek z amfetaminą w łącznej ilości 7,13 grama.

W dniu 9 lipca 2017 roku zatrzymano drugiego ze sprawców rozboju – R. J..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego **R. J.** (k. 145 - 147 t. I), (k. 156 - 157 t. I), (k. 376v. - 377v. t. II), częściowo wyjaśnień oskarżonego **Ł. Ś.** (k. 88 – 91 t. I), (k. 95 – 96 t. I), (k. 233 – 235 t. II), (k. 376 – 376v. t. II), częściowo zeznań pokrzywdzonej **M. C.** (k. 6 - 10 tom I), (k. 29 – 30, t. I), (k. 38 - 39, t. I) (k. 133, t. I), (k. 377v. – 379v. t. II), zeznań świadków: **R. M.** (k. 73 t. I), (k. 379v. t. II), **M. G.** (k. 53 – 54, t. I), **G. S.** (k. 138, t. I), pozostałych dokumentów ujawnionych w sprawie.

Oskarżony **R. J.** przesłuchiwany w dniu 10 lipca 2017 r. w postępowaniu przygotowawczym w charakterze podejrzanego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, że około miesiąc lub dwa miesiące wcześniej w późnych godzinach nocnych wraz z Ł. Ś. dokonał napadu na salon gier. Oskarżony podszedł do kobiety, przyłożył jej do głowy atrapę pistoletu i powiedział, żeby dała mu pieniądze. Kobieta wpisała kod do sejfów i oskarżony wyjął z sejfów pieniądze w kwocie około 1.000 zł. W tym samym momencie Ł. Ś. zabrał torebkę kobiety, a następnie obaj wyszli z lokalu. W torebce były wówczas trzy telefony, klucze, dokumenty oraz portfel, w którym były jakieś pieniądze. Telefony wyrzucili do kanału znajdującego się koło wiaduktu w P., natomiast torebkę z portfelem wyrzucili koło opuszczonego domu, tak zwanej „meliny” w P.. Pieniędźmi podzielili się po połowie, tj. po około 600 zł na osobę.

Przykładając kobiecie atrapę pistoletu oskarżony powiedział do niej „dawaj kurwo pieniądze”. Ł. Ś. w ogóle się nie odzywał. Współoskarżonego zna od około 4 lat. Potrzebował pieniędzy na pierwsze potrzeby, dlatego namówił Ł. Ś. na ten napad. Oskarżony na miejscu zdarzenia był po raz pierwszy. Podczas napadu kobieta nie krzyczała, ale w jego ocenie była przestraszona. Ł. Ś. miał przy sobie kij baseballowy, trzymał go w ręce, stał za nim ale nic nie odzywał się. W ocenie oskarżonego ani on ani Ł. Ś. nie uderzyli kobiety. Nie wiedział do kogo należał kij baseballowy, który miał Ł. Ś.. Nie pamiętał co robili wcześniej przed tym zdarzeniem, był trochę pijany. W jego ocenie pokrzywdzona nie wiedziała, że oskarżeni posiadali atrapę broni. Przedmiot przypominający broń oskarżony wyrzucił w trakcie ucieczki. Atrapa pistoletu została przez niego pożyczona.

Przesłuchiwany w dniu 11 lipca 2017 r. również przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i ponownie opisał przebieg tego zdarzenia. Wskazał, że oskarżeni ukradli wówczas telefony, klucze i karty. Atrapę broni oskarżony zabrał z domu. Po okazaniu zdjęcia znajdującego się na k. 24-28 rozpoznał na nim siebie i współoskarżonego Ł. Ś..

Oskarżony przesłuchiwany przed Sądem wyjaśnił, że w dniu zdarzenia zadzwonił do Ł. Ś., który wówczas poinformował go, że może się z nim spotkać gdy będzie wracał z baru na U.. Umówili się na stacji (...), następnie spożywali razem alkohol. Oskarżony poinformował wówczas Ł. Ś., że potrzebuje pieniędzy i poprosił go o pomoc przy napadzie na lokal. Udał się następnie po pistolet zabawkę i kominiarkę zimową. Wskazał następnie, że nie informował Ł. Ś., w jakim celu idą do lokalu, chciał jedynie aby mężczyzna mu pomógł. Przyznał, że zrzucił monitor, a gdy się odwrócił współoskarżonego już nie było.

Klucze, które zabrał z biurka pokrzywdzonej wyrzucił, telefony natomiast wrzucił do kanału. Nie używał tych telefonów. Podał, że nie widział jak Ł. Ś. zabierał torebkę. W jego ocenie żaden z nich nie uderzył pokrzywdzonej. Podczas zdarzenia Ł. Ś. miał przy sobie patyk – kij z plastiku, który był oklejony naklejkami.

Oskarżony sprostował następnie, że kupił pistolet w P. na bazarze za 7 – 8 złotych. Ponadto, nie było tak jak wcześniej wskazał, że pieniądze podzielili się ze współoskarżonym, sam wziął pieniądze z pudełka, a pudełko wyrzucił. Klucze zabrał z biurka, telefony wrzucił do kanału. Nie posiadał wiedzy, co się stało z torebką pokrzywdzonej.

Oskarżony przeprosił pokrzywdzoną i podał, że żałuje tego co zrobił.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego R. J. w zakresie, w jakim przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Relacje tego oskarżonego odnośnie przebiegu zdarzenia, a także udziału w nim osoby Ł. Ś. znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym w postaci wyjaśnień współoskarżonego Ł. Ś., zeznań pokrzywdzonej, a także nagrania z monitoringu. Jego wyjaśnienia są w ocenie Sądu szczegółowe i logiczne. Oskarżony przyznał, że zna Ł. Ś. od około 4 lat, opisał cały przebieg zdarzenia, wskazał co było motywem takiego jego zachowania, jaka była jego rola w tym zakresie, a także na czym polegała rola współoskarżonego. Przyznał, że był pomysłodawcą dokonania tego rozboju. Opisany przez niego przebieg zdarzenia znalazł potwierdzenie w zapisie monitoringu. Poza tym oskarżony wskazał jakie konkretnie rzeczy zabrał wraz ze współoskarżonym, jakiej to były kwoty pieniędzy, co również znalazło potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej, a także przyznał, że nie zabrał torebki pokrzywdzonej a dokonał tego Ł. Ś., co również potwierdza nagranie z monitoringu. Ponadto na wiarę zasługują również jego wyjaśnienia, że użyty do napadu pistolet był jedynie bronią startową, zabawką, gdyż w taki sam sposób przedmiot ten opisywał drugi oskarżony, przedmiotu tego nie udało się zabezpieczyć, a brak jest innych dowodów przeciwnych.

Sąd nie dał jednak wiary temu oskarżonemu w zakresie w jakim podał, że Ł. Ś. nie do końca wiedział, jaki jest cel wizyty w salonie gier. W tym zakresie jego zeznania są niespójne i nielogiczne. Z zapisu monitoringu wynika bowiem, że Ł. Ś. był doskonale zorientowany w całej sytuacji, od momentu kiedy zadzwonił do lokalu aż do jego opuszczenia. Jak wynika z zapisu monitoringu oskarżony Ł. Ś. widząc torbę bez wahania zabrał ją ze sobą, a w momencie zabierania przez R. J. rzeczy od pokrzywdzonej Ł. Ś. stał za plecami R. J. asekurując go. Wbrew ocenie tego oskarżonego Ł. Ś. nie był bierny w swoim zachowaniu.

Oskarżony **Ł. Ś.** przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 7 czerwca 2017 r., w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu związanego z rozbojem. Podkreślił jednak, że całe zajście miało być żartem. Podał, że w momencie zdarzenia trzymał w ręku „pałkę-kij”, nie trzymał pistoletu. W jego ocenie ani razu nie uderzył nim pokrzywdzonej i nie używał przemocy wobec niej. Podał, że nie zna osoby, z którą dokonał napadu. W dniu, w którym doszło do zdarzenia był ze znajomą o imieniu K., którą poznał dzień wcześniej w klubie. Pomysłodawcą napadu był współoskarżony. W jego ocenie całe zdarzenie miało być żartem, gdyż współoskarżony poinformował go, że w salonie pracuje jego znajoma. Oskarżonym nie chodziło o dokonanie kradzieży. Pałkę baseballową otrzymał od drugiego współoskarżonego. Nie trzymał w ręku pistoletu, który miał ślepe naboje. Na miejscu przebywał przez około pół minuty. R. J. zabrał wówczas torebkę, która leżała na maszynach i podał mu ją. Oskarżony wyszedł z torebką, którą następnie porzucił za rogiem ulicy z całą zawartością. Oskarżeni niczego między sobą nie ustalali, w tym również nie ustalali, że mają się podzielić łupami. Oskarżony nie posiada wiedzy jakie rzeczy zniknęły z torebki i jakie rzeczy mogły być w tej torebce, gdyż ją porzucił. Nie sprawdzał ile pieniędzy znajdowało się w torebce, gdyż jej nie otwierał. Dodał, że nie zna właściciela tego punktu, był tam pierwszy raz. W trakcie zdarzenia w ogóle się nie odzywał do pokrzywdzonej, nie uderzył jej, nie dotknął, nie groził jej i nie zrzucił monitora, a także go nie kopał.

Środki, które zostały przy nim znalezione były przeznaczone na jego własny użytek. Kupił je przy ulicy (...) w W. od czarnoskórego mężczyzny.

Przesłuchiwany w dniu 8 czerwca 2017 r. przyznał, że posiadał substancje psychotropowe. Odnośnie zarzutu rozboju podał, że posiadał wówczas pałkę baseballową, którą trzymał w ręku ale nie uderzył nią pokrzywdzonej. Ponownie wskazał, że miał to być głupi żart. Nie potrafił wskazać dlaczego to zrobił. Kij wyrzucił razem z torbą.

Przesłuchiwany w dniu 10 października 2017 r. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Przesłuchiwany przed Sądem oskarżony **Ł. Ś.** przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Potwierdził treść wyjaśnień składanych w postępowaniu przygotowawczym i dodał, że kij baseballowy nie był drewniany, a plastikowy i ostatecznie wskazał, że został kupiony na bazarze za kwotę 12 zł. Kij ten był pusty w środku, więc nie było możliwości

żeby uderzyć nim pokrzywdzonej, bo by pękł. Broń natomiast była plastikowa, była to zabawka kupiona w P.. Pistolet był bardzo mały, plastikowy, pusty w środku, oskarżony trzymał go wcześniej w ręku. Kij baseballowy kupił tydzień przed zdarzeniem. Pistoletu nie kupował. Idąc na spotkanie z koleżanką K. nie miał przy sobie kija baseballowego. Podczas jego obecności w tym lokalu nie doszło do zniszczenia żadnego przedmiotu. Nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego zabrał torebkę, był wówczas pijany, nie zażywał żadnych narkotyków przed tym zdarzeniem. Wcześniej celowo powiedział, że kij dał mu kolega, gdyż myślał, że ta wersja będzie dla niego korzystniejsza.

Przesłuchiwany przed Sądem po okazaniu fotografii na k. 27 rozpoznał siebie i podał, że trzymał wówczas pałkę, krótki kij oklejony naklejkami. Dodał, że gdyby kij był drewniany to naklejki by do niego nie przylegały.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego Ł. Ś. w zakresie, w jakim przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu wspólnie z R. J.. Relacje tego oskarżonego w zakresie przebiegu zdarzenia, a także udziału w nim współoskarżonego znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym w postaci wyjaśnień R. J., zeznań pokrzywdzonej, a także nagrania z monitoringu. Biorąc pod uwagę zapis monitoringu, a także wyjaśnienia R. J., na wiarę zasługują jego dyspozycje, że oskarżony nie uderzył kijem pokrzywdzonej. Ponadto na wiarę zasługują również jego wyjaśnienia, że użyty do napadu pistolet był jedynie bronią startową, zabawką, gdyż w taki sam sposób przedmiot ten opisywał drugi oskarżony, przedmiotu tego nie udało się zabezpieczyć, a brak jest innych dowodów przeciwnych.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego również w zakresie posiadania substancji psychotropowych.

Sąd nie dał wiary oskarżonemu w zakresie w jakim podał, że nie zna współoskarżonego, przed zdarzeniem oskarżeni nie ustalili podziału ról, a samo zdarzenie miało być jedynie żartem. W tym zakresie jego wyjaśnienia są nielogiczne i nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonych dowodach. Z zapisu monitoringu wynika, że Ł. Ś. był doskonale zorientowany w całej sytuacji, od momentu kiedy zadzwonił do lokalu, aż do jego opuszczenia. Przebieg zdarzenia świadczy o z góry ustalonym podziale ról, Ł. Ś. dzwonił bowiem do drzwi, następnie asekurował R. J. i widząc torbę pokrzywdzonej bez wahania zabrał ją ze sobą, a nie jak podał, torbę przekazał mu R. J.. Postawa Ł. Ś. świadczy o tym, że nie był bierny w swoim zachowaniu i sam decydował o przebiegu tego zdarzenia. Zdaniem Sądu choć oskarżony opisał jaka była jego rola w tym zakresie, w przeciwieństwie do R. J. starał się umniejszyć swoją rolę w zdarzeniu. W ocenie Sądu nielogiczne są również jego wyjaśnienia w zakresie w jakim wskazał, że nie wiedział jakie rzeczy znajdowały się w torbie pokrzywdzonej, w tym zakresie Sąd dał wiarę oskarżonemu R. J., że oskarżeni byli świadomi jaka kwota pieniędzy znajdowała się w portfelu pokrzywdzonej.

Pokrzywdzona **M. C.** złożyła zeznania o treści jak w opisanym powyżej stanie faktycznym. Podany przez nią przebieg zdarzeń koresponduje z przebiegiem zdarzeń opisywanych przez samych oskarżonych, a także zapisem z monitoringu. Sąd obdarzył zeznania pokrzywdzonej walorem wiarygodności, w zakresie w jakim pokrzywdzona opisywała przede wszystkim rolę i sposób działania oskarżonych, a ponadto na okoliczność ilości skradzionych pieniędzy i przedmiotów należących do właściciela miejsca w którym doszło do rozboju, a także jej rzeczy osobistych znajdujących się w jej torebce. W tym zakresie zeznania tego świadka są same w sobie spójne, logiczne i znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Wyjątek stanowi opisywana przez pokrzywdzoną sytuacja, kiedy miała zostać uderzona w kark przez Ł. Ś. kijem baseballowym. Świadek w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem zeznała, że w wyniku tego zdarzenia nie odniosła żadnych obrażeń. W postępowaniu przygotowawczym podała, że jeden ze sprawców jeden raz uderzył ją kijem bejsbolowym w okolice karku ale nie było to mocne uderzenie. Sprawca, który kopnął monitor przy okazji kopnął ją w lewe kolano.

Świadek przed Sądem wskazała, że dopiero na komisariacie, jak zobaczyła nagranie przy dużym zbliżeniu widziała, że sprawca któremu otworzyła drzwi trzymał „coś” pod pachą. Drugi sprawca zaczął krzyczeć, że to jest napad, podbiegł do niej i przyłożył jej do głowy przedmiot przypominający broń. Drugi sprawca cały czas krążył po lokalu. W momencie gdy sięgała po pieniądze drugi sprawca delikatnie uderzył ją kijem baseballowym i powiedział żeby się ruszyła. Uderzenie było delikatne, pokrzywdzona nie odczuła bólu. W jej ocenie pałka na pewno nie była plastikowa, a drewniana ponieważ to nie było mocne uderzenie, jednak świadek je czuła, a miała grubą bluzę na sobie. W jej ocenie

była to normalna duża pałka. Świadek nie dotykała jej. Sprawca, który kopał monitor, który leżał już na podłodze, nie trafił i jeden raz kopnął ją w kolano. Ponadto sprawca zobaczył jeszcze jeden, trzeci telefon i też go zabrał, a na koniec zabrał paczkę z jednym papierosem. Po tym zdarzeniu pokrzywdzona nie miała żadnych obrażeń. Świadek wskazała, że odnalazła się jej skradziona torebka bez dokumentów od samochodu, klucze również były w torebce, znalazł się również portfel, jednak nie było w nim kwoty 800 zł. Żaden z telefonów komórkowych się nie znalazł. Pieniądze z puszek w kwocie 1100 również się nie znalazły.

Świadek dodała, że nie widziała pistoletu, który jeden ze sprawców przystawił jej do głowy. Została uderzona w kark w momencie, gdy nachyliła się aby wyjąć pieniądze. Uderzenie było jednokrotne, kiedy nachyliła się żeby wyjąć pieniądze. Mówiąc o tym, że pałkę zobaczyła dopiero po nagraniu z monitoringu miała na myśli sytuację, kiedy oskarżony stał przed drzwiami i pukał do drzwi. Jak wszedł do środka miał ją już w ręku. Dodała, że jest pewna w 100 % że nie była to plastikowa pałka, a drewniany przedmiot. W pomieszczeniu nie było ciemno, bo maszyny oświetlały cały lokal, pałka była jasna, brązowa i nie miała żadnych naklejek. Świadek wskazała, że uzyskała nowy telefon w zamian za ubezpieczony.

Po zdarzeniu świadek zrezygnowała z pracy, motywem rezygnacji było zdarzenie i zachowanie pracodawcy. Na skutek zdarzenia musiała podjąć się leczenia u lekarza psychiatry. Łączne koszty tego leczenia wyniosły ok. 400 zł.

Całego nagrania z monitoringu nie oglądała, jedynie moment jak oskarżony pukał do drzwi. Po okazaniu fotografii z nagrania z monitoringu podała, że na zdjęciu widać pałkę i wówczas zobaczyła na niej naklejki. Przyznała, że nie widziała całego nagrania. Zapamiętała, że uderzenie prawdopodobnie miało miejsce, świadek tak to zapamiętała.

Zdaniem Sądu pewne nieścisłości pomiędzy zeznaniami z postępowania przygotowawczego i sądowego, w zakresie uderzenia pałką przez oskarżonego Ł. Ś., wynikają z dynamiki całego zdarzenia. Należy mieć bowiem na uwadze, że pokrzywdzona została obudzona o godzinie 3:43, a następnie jak wynika z nagrania monitoringu o godzinie 3:44, do pomieszczenia wszedł oskarżony Ł. Ś.. Pokrzywdzona z pewnością była zdenerwowana, o czym wspominał w swych wyjaśnieniach oskarżony R. J., zatem dynamika sytuacji, a także całokształt zdarzenia mógł zmusić pokrzywdzoną do wyobrażenia sobie, że przedmiot, który był w posiadaniu jednego z oskarżonych (pałka) był niebezpieczny, dlatego musiał być drewniany i pokrzywdzona została nim uderzona, tym bardziej, że dopiero po okazaniu zdjęcia tego przedmiotu przed Sądem, pokrzywdzona dostrzegła jego cechy fizyczne, których wcześniej nie widziała. Mając powyższe na uwadze, Sąd nie mógł dać w tym zakresie wiary zeznaniom pokrzywdzonej i uznać, pokrzywdzona została nim uderzona przez któregokolwiek ze sprawców tego zdarzenia, tym bardziej, że przed Sądem miała w tym zakresie wątpliwości. Postępowanie dowodowe, w tym analiza nagrań z monitoringu (k. 20-28) nie wykazały, aby jakiegokolwiek uderzenie miało miejsce.

Świadek **R. M.** – funkcjonariusz Policji KPP w P. w postępowaniu przygotowawczym zeznał, że w toku wykonywanych czynności służbowych wspólnie z asp. K. I. uczestniczył w zatrzymaniu Ł. Ś. z P.. Funkcjonariusze udali się do miejsca zamieszkania oskarżonego, gdzie dokonali przeszukania. W trakcie przeszukania zostało ujawnione pudełko od R. alarmowego 9 strzałowego i 16 sztuk amunicji, niebieska bluza z kapturem, spodnie dresowe koloru czarnego, spodnie dresowe koloru szaro-czarnego i telefon komórkowy marki S.. Po dokonaniu przeszukania zatrzymanego ujawniono przy nim środki odurzające w postaci amfetaminy o wadze 7,13 grama netto. Ponadto, zabezpieczono u niego buty sportowe oraz telefon komórkowy H. z kartą sim.

Świadek przed Sądem ponownie opisał okoliczności związane z zatrzymaniem Ł. Ś.. Podał, że w przeszłości legitymował już tego oskarżonego. Narkotyki, które przy sobie posiadał ujawniono w jego bieliźnie, były w torebce foliowej.

Funkcjonariusz **G. S.** opisał okoliczności związane z zatrzymaniem oskarżonego R. J.. Świadek wskazał, że oskarżony już podczas zatrzymania przyznał się do dokonania rozboju wspólnie z Ł. Ś..

Zeznania tych świadków Sąd uznał za prawdziwe. Korespondują one z wyjaśnieniami oskarżonych, zeznaniami świadków, jak również dokumentami, w szczególności w postaci protokołów zatrzymania i oględzin.

Sąd dał wiarę również zeznaniom świadka **M. G.**, który jest właścicielem lokalu, w którym doszło do rozboju. Świadek ten podał, że szkoda jaką poniosła firma (...) dotyczy telefonu komórkowego marki S. o wartości ok. 30 zł a także pieniędzy w kwocie 1100 zł.

Pozostałe dowody w postaci dokumentów nie budzą zastrzeżeń Sądu, co do ich rzetelności, czy też zgodności z odpowiednimi przepisami. Pozwoliły na ustalenia stanu faktycznego, jak i na weryfikację dowodów osobowych.

Sąd zważył, co następuje:

Okoliczności popełnienia czynu i wina oskarżonych Ł. Ś. i R. J. nie budzą wątpliwości Sądu. Oskarżeni w dniu 11 maja 2017 roku udali się do salonu (...) położonego w R. przy Al. (...) w celu dokonania kradzieży pieniędzy i innych cennych przedmiotów, i cel ten zrealizowali zabierając pieniądze w kwocie 800 złotych, torebkę koloru czarnego, portfel koloru czarnego, dokumenty w postaci prawa jazdy, dowodu osobistego, dowodu rejestracyjnego samochodu marki R. (...), legitymacji szkolnej, karty do bankomatu (...), klucze do mieszkania, kartę do samochodu, telefony marki S. (...) wartości ok. 1.799,99 złotych (jeden tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych i 99/100) oraz (...) o wartości ok. 1000 (jeden tysiąc złotych) na szkodę M. C. oraz telefon marki S. wartości ok. 30 złotych (trzydzieści złotych) i pieniądze w kwocie 1.100 złotych na szkodę firmy (...) Sp. z o.o. Pokrzywdzona M. C., mając przyłożony do głowy pistolet (w rzeczywistości startowy), a także widząc, że drugi ze sprawców trzyma w ręku przedmiot wyglądający jak kij baseballowy, w obawie o własne życie i zdrowie wyjęła z sejfów pieniądze i przekazała je napastnikom, nie protestowała również przed zabraniem jej torebki i telefonów komórkowych. Oskarżeni przed dokonaniem kradzieży „uzbroili się” w przedmioty, które miały wywołać u pokrzywdzonej stan poważnej i realnej obawy o życie i zdrowie, a co za tym idzie przełamać jej ewentualny opór przed wydaniem pieniędzy i innych cennych przedmiotów.

Zdaniem Sądu oskarżeni dokonując rozboju nie posługiwali się bronią palną (jak ustalono był to pistolet startowy) ani innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem, ani też nie działali w sposób bezpośrednio zagrażający życiu. Pistolet startowy nie jest bowiem bronią palną, gdyż nie znajduje się w definicji broni palnej zawartej w ustawie o broni i amunicji.

Jeżeli chodzi natomiast o kij baseballowy, należy stwierdzić, że przedmiot ten nie został odnaleziony. Jest widoczny jedynie na jednym ze zdjęć z monitoringu (k. 27). Fotografia ta, pozwala jedynie na stwierdzenie, że jest on oklejony naklejkami. Nie pozwala natomiast na ustalenie, z jakiego materiału został wykonany. W tym zakresie Sąd mógł opierać się jedynie na relacjach osób uczestniczących w zdarzeniu. Oskarżeni utrzymywali, że był to kij plastikowy, zabawkowy, zaś pokrzywdzona, że kij drewniany. Należy podnieść, iż pokrzywdzona swoje stanowisko uzasadniała tym, że została bardzo lekko uderzona tym kijem w kark i poczuła jego znaczną wagę, utrzymywała przy tym, że kij ten nie miał żadnych naklejek. Postępowanie dowodowe, w tym analiza nagrań z monitoringu (k. 20-28) nie wykazało, aby jakiegokolwiek uderzenie miało miejsce. Sama pokrzywdzona na rozprawie takiej pewności już nie miała. Byłoby to działanie zupełnie nielogiczne i bezcelowe ze względu na to, że miało do niego dojść w momencie, kiedy pokrzywdzona wyjmowała pieniądze z sejfów, nie było więc sensu zmuszać jej do tego. Ocena kija baseballowego mogła zatem nastąpić jedynie w drodze obserwacji przedmiotu z pewnej odległości. Należy przy tym zauważyć, że pokrzywdzona bezpośrednio przed wejściem napastników spała, a całe zajście trwało niecałe 3 minuty, było bardzo dynamiczne. M. C. na rozprawie początkowo była przekonana, że kij nie miał żadnych naklejek, zaś po okazaniu jej zdjęcia z k. 27, stwierdziła, że to był ten sam kij. Sąd, mając w tym zakresie wątpliwości, a wątpliwości tych nie da się rozstrzygnąć z uwagi na brak przedmiotu oraz słabą jakość nagrania, przyjął dla oskarżonych korzystniejszą wersję, tj. tę że był to kij baseballowy plastikowy. Nie stwierdzono również, aby napastnicy działali w sposób bezpośrednio zagrażający życiu.

Mając powyższe na względzie, Sąd przyjął że oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 280 par. 1 kk w zb. z art. 275 par. 1 kk (oskarżeni zabierając damską torebkę wiedzieli, że znajdują się w niej dokumenty

tożsamości) przyjmując opis czynu, w którym wyeliminowano uderzenia kijem baseballowym i wskazano wartość poszczególnych przedmiotów.

Ponadto Sąd uznał, że Ł. Ś. posiadając w chwili zatrzymania 6 czerwca 2017 roku łącznie 7,14 grama netto amfetaminy, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, dopuścił się występku z art. 62 ust. 1 tej ustawy.

Czyny oskarżonych charakteryzują się znaczną społeczną szkodliwością. Za takim stanowiskiem Sądu przemawia przede wszystkim profesjonalne działanie oskarżonych, uprzednie przygotowanie się do rozboju, działanie w środku nocy, na odludziu, użycie przedmiotów, które wyglądem przypominały narzędzia, które mogły zagrażać życiu pokrzywdzonej, potęgując jej przerażenie, działanie w stosunku do całkowicie bezbronnej kobiety, która skutki napadu w sferze psychiki będzie odczuwała przez wiele lat (zaświadczenie lekarskie k.375).

Jeżeli chodzi o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – na znaczną społeczną szkodliwość ma wpływ rodzaj środka odurzającego, który w tym przypadku jest tzw. narkotykiem twardym, powodującym głęboki i szybkie uzależnienie oraz negatywne skutki w każdym organizmie.

Oskarżeni w chwili czynu mieli ukończone 17 lat, byli w pełni poczytalni. Z opinii psychiatrycznej dotyczącej Ł. Ś. wynika, że biegli nie stwierdzili u tego oskarżonego choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani innych zakłóceń czynności psychicznych znoszących lub w znacznym stopniu ograniczających możliwość rozpoznania znaczenia czynów lub pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżeni nie działali również pod wpływem błędu. Działanie oskarżonych cechował zamiar umyślny bezpośredni.

Sąd wymierzył na podstawie art. 280 § 1 kk, kary: Ł. Ś. – 3 lat pozbawienia wolności, R. J. – 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności (to on był pomysłodawcą rozboju), zaś Ł. Ś. za czyn z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – 6 miesięcy pozbawienia wolności, kierując się przy tym wszystkimi dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 53 kk i art. 54 par. 1 kk, i uznając, że taka właśnie kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonym czynów, jak również stopnia zawinienia oskarżonych. Za okoliczność łagodzącą Sąd przyjął fakt przyznania się oskarżonych do winy, wykazaną skruchę, młody wiek, (zarzuconego mu czynu R. J. dopuścił się jako osoba młodociana) i dotychczasową niekaralność (k. 117, 125). Jednocześnie należy zauważyć, że pomimo młodego wieku, a co za tym idzie nie w pełni ukształtowanej osobowości, oskarżeni są osobami głęboko zdemoralizowanymi, na co wskazuje ich sposób zachowania w trakcie czynu, a także przygotowanie do niego.

Nadto kara wymierzona oskarżonym jest karą sprawiedliwą w odczuciu społecznym, jak też karą, która spełni cele nie tylko prewencji indywidualnej, ale również ogólnej.

Sąd wymierzył Ł. Ś. w miejsce kar jednostkowych, orzeczonych za poszczególne przestępstwa, karę łączną 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, mając na względzie bliskość czasową czynów, jak również ich odrębność rodzajową.

Sąd zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania Ł. Ś. - od dnia 6 czerwca 2017 roku do dnia 23 listopada 2017 roku, R. J. od 9 lipca 2017 roku do 23 listopada 2017 roku.

Wyrokiem orzeczono również na podst. art. 46 kk solidarnie od oskarżonych obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz M. C. kwoty 2.200 złotych (dwa tysiące dwieście złotych) oraz na rzecz spółki (...) Sp. z o.o. kwoty 1.130 złotych (jeden tysiąc sto trzydzieści złotych) – równowartość skradzionych przedmiotów.

Sąd na podst. art. 230 § 2 kpk orzekł zwrot Ł. Ś. przedmiotów opisanych w wykazie dowodów rzeczowych (...), pkt od 3 do 11, R. J. przedmiotów opisanych w wykazie dowodów rzeczowych (...), pkt od 12 do 13 (przedmioty zatrzymane w czasie przeszukania mieszkań i osób oskarżonych, w tym odzież) – jako zbędnych dla dalszego postępowania; pozostawił w aktach sprawy przedmioty opisane w wykazie dowodów rzeczowych (...), poz. 1 i 2 – nagrania z monitoringu. Na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek na rzecz Skarbu

Państwa przez zniszczenie przedmiotu opisanego w wykazie dowodów rzeczowych (...) – narkotyków zatrzymanych podczas przeszukania Ł. Ś..

Ponieważ koszty obrony z urzędu R. J. nie zostały pokryte przez oskarżonego w całości ani w części, Sąd zasądził na rzecz adw. T. D. kwotę 1800 zł powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, uwzględniając jego zaangażowanie i udział w postępowaniu.

Oskarżeni nie mają aktualnie żadnego źródła dochodów, są tymczasowo aresztowani, nie mają majątku, Sąd uznał, że uiszczenie kosztów postępowania, przy uwzględnieniu ich znacznej wysokości, nie będzie możliwe, dlatego zwolnił ich do obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa.